

KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY

I

Korespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi

ROLNICZY

(dwa razy na tydzień przy C. zecie Warszawskiej.)

Dnia 25 Lipca,

Nr 7

Rok 1841

WYSTAWA PŁODÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

(ciąg dalszy.)

Opis płyty nowego

Badając ściśle zasady budowy dotychczas u nas przyjęte, mianowicie w statkach lepszej konstrukcji podług właściwego ich przeznaczenia używanych widzimy, że konstrukcja berlinek wąskich a głębokich, nie proporcjonalnej szerokości do długości, bo w stosunku jak 1 do 10, nie jest zasadą normalną, podług najkorzystniejszych wniosków obrachowaną. Jest to правило tylko warunkowe, wynikające z koniecznej potrzeby zastępowania się do wielkości kanałów, przez które wązkie otwory w śluzach niedozwala przechodzić statkom lżejszej szerokości — jak tylko na stóp 12, co w Prusach przepisami dla spławników jest zawarowanym. Takie więc łodzie mogą być korzystnie użyte jedynie do komunikacji między Bydgoszczą, Berlinem i Hamurgiem, i takie przychodzą do nas z zagranicy, ciągnąc z frachtu rocznego zarobku więcej miliona złotych!

Gdy zaś wszystkie rzeki pospolicie są szerokie a płytkie, berlinki wązkie a głębokie, tём samém przeciwnie są naturze spławu. Korzystniejsza zatem jest zasada płytów, naśladowana z naszych galarów, zwłaszcza na otwartych rzekach, które to statki podług moich ulepszeń na wszystkie wody krajowe w takiej wielkości budować można, w jakiej tylko stosunkowa szerokość (jak się wyżej rzekło), pod mostami przez otwory ich przejść dozwoli. Dla czego pożądaném jest na przyszłość, aby przy budowie wszelkich mostów na rzekach, miane były na pierwszym względzie jak największe odstępy pomiędzy izbicami, palami i arkadami, ażeby z czasem za upowszechnieniem łodzi płaskich żegluga przeszłość nie doznała.

Na kanał Augustowski, może być użyty płytnie większy jak szerokości stóp 12; który w stosunkowej długości i głębokości zbudowany, uniesie ładunku centnarów 1300 lub zboża 600 korcy.

Parostatek angielski z żelaza, po raz pierwszy na Wiśle u nas teraz pływający, pod względem użyteczności mocy i technicznego wykończenia, mimo swęj niedogodności w zagłębieniu, jako wzorowy zawsze na uwiellie nie zasługuje. Konstrukcja jego jest najściślejszym rachunkiem matematycznym uzasadniona. Każdy szczegół jest

tam w najkorzystniejszym związku z ogółem, nie pominięto nawet ozdób aż do przepychu, równie w urządzeniu wewnętrzném, jak i zewnętrzném. W zastosowaniu siły parowej do pędzenia statku z szybkością niesłychaną, w układzie maszynierij poruszającej koła, w mechanizmie rudla i kształcie zewnętrznym do żeglugi najdogodniejszym, widzieć się daje cała potęga jenuzu ludzkiego, nad rozwinięciem której wieki pracowały, nim łódz na przepływanie oceanu ludowana do stopnia dzisiejszej doskonałości doszła

Cel do jakiego ten statek jest przeznaczony, skłonił budującego trzymać się wymiarów zadaniem przed, siębiercy wytkniętych. Jako statek passażerski musi być dobrze nakryty, a to nakrycie wymagało dla wygody po dróżnych podniesienia pokładu mocnego nieruchomego, i boków podobnież do dna przystających razem z sobą w jedną całość złączonych.

To zatem powiększyło jego ciężar, a tём samém wysokość więcej jak o drugie tyle, niżeli rzeczywiście — byłoby potrzeba, gdyby zamiast przewożenia ludzi, do towarów miał być użytym. Wszakże niedogodności tój w pływaniu na niski stan wody zaradzić jeszcze można.

Naśladowując ten piękny wzór do użytku naszej żeglugi, trzeba odjąć tylko piętro pokładowe a zamiast tego dać nakrycie lekkie, rozbierane podług potrzeby; łódzie z tego model zupełnie zbliżony do moiego płyty W statku żelaznym, jaki teraz mamy, prócz własnej jego nie małej wagi, machina parowa jest także z ciężką; i siła jęj zbytęzną na dotychczasowe trudności spławu.

Do budowy statków żeglownych na rzekach, niekoniecznie potrzebujemy używać żelaza; nieporównanie tańsze i lepsze, a dosyć mocne możemy mieć z drzewa, i tём korzystniej otrzymamy, że przy małych zasobach kraju, który nie posiada wielkich kapitałów do podniesienia rolnictwa, handlu i przemysłu na wyższą skalę, jak to ma miejsce w innych narodach.

Żegluga nasza dotąd jest na bardzo niskiej stopie, ze względu, że na nią mało zwrócono uwagi, skutkiem czego nie zgodzono się na normalny układ budowy łodzi żeglownych, któreby odpowiadały wszystkim warunkom pływania. I dla tego, każdy sobie dowolnie kleci taki statek, jaki mu się zdaje dogodnym, bez zastosowa-

nia wyższych pojęć, tylko przez prostych rzemieślników z pamięci kształcony. Dotychczas obajetności przykładają się jeszcze p. wszechna nieznaną korzyści żegluga, brak dozoru nad czynnościami szyprow, którzy nieskontrolowani umiejają obroty żeglarskie dla własnego interesu przedstawiać właścicielom statków w fałszywym świetle, gły tym czasem ten rodzaj przedsięwzięcia przemysłowego jest spekulacją czystą 50—100 procentową. Trzeba tylko nią czynnie zająć się, przeczornie interesem kierować, przez wczesne obliczanie następstwa spodziewanych widoków i skutków zamiaru dopilnować inaczęj, tak jak we wszystkiem, zły zarząd z niedozorem nie tylko procenta, ale i kapitał bezowocnie pochłona. Statek żeglowny, podobnie jak machina, wtenczas jedyńie właścicielowi korzyść przynosi i na siebie zarabia, kiedy jest czynny, w ciągu ruchu robiący zyskowne obroty, kto ich troskliwie szuka to znaleźć umie; przeciwnie, mimo największej swęj dobroci będzie martwym kapitałem próżniaków żywiącym. Żegluga, prócz materialnych pożytków, ma przy tēm swoje przyjemności szczególnego rodzaju, których podružający na lądzie nie znają. Myślący znajdzie tu obszernie pole do badań, i pracowity godnie zatrudnienie, spekulant coraz nowe widoki. Bogate przyrodzenie wszędzie rozrzuciło skarby do użytku człowieka, byleby tylko chciał ich szukać i umiał z każdego położenia swego korzystać.

W tymto widoku skreśliłem techniczno-historyczny obraz nowego mojego pomysłu. Jest on jeszcze słabym zarysem tylu ważnych prawd u nas nieznanych, których dalsze rozwinięcie czasowi zostawiam, poprzestając teraz na objaśnieniu tego, co stanowi istotną wartość i wyższość jego nad innymi statkami. O sposobach budowania płyty z przytoczeniem ścisłych rozmiarów znajdzie się stosowna wzmianka przy kosztorysie. Plan w sali giełdowej na wystawie będący, mam nadzieję, iż dopełni wszelkich wiadomości, jakie technikowi do osądzenia wynalazku są potrzebne.

B. Alexandrowicz.

JARMARK WELNIANY W FRANKFORDCIE NAD ODRĄ.

W sprawozdaniu o Jarmarku na wełnę w Warszawie mówiąc o widokach na przyszłość wspomnieliśmy iż cen które nakładano za granicą wówczas, i ceny targu naszego za ustalone zupełnie uważać nie można; targ w Berlinie dał tego zbyt oczywiste dowody, ceny w początkach notowane od 5 do 7 talarów wyżej jak w roku zeszłym w końcu niekorzystnej doznały zmiany i chęć kupna zmniejszona, czyniła kupujących trudnymi w wyborze tak co do jakości jako i zalet, jakich żądano za ceny nie zbyt wysokie, nie dziwnego iż znaczna jeszcze część pozostała na składach. — Gdy więc ceny we Francji w roku bieżącym mało się różnią od przeszło rocznych a do Anglii z kolonji znaczne dostawiono zapasy, z trudnością polepszenie cen utrzymać się mogło w zupełności. Tak to bywa w każdym roku, obrót w wełnach po ukończonych targach w Niemczech ogranicza się na tych zakupach, które robią spekulanci w nadziei podwyższenia się cen w jesieni lub obstalunków na zimę. — Fabrykanci zaopatrzeni na miesiący kilka nie występują więcej na targi, otwarte więc pole zostaje fabrykantom pierwszego rzędu, więcej jeszcze spekulantom, którzy między sobą nigdy nie konkurują tak mocno

aby ceny znacznie podwyższyć. — Barometrem co do cen w Niemczech po jarmarkach, jest targ na wełnę w Frankforcie nad Odrą który odbył się w końcu zeszłego tygodnia a o którym pospieszamy donieść. Mimo dość znacznej liczby kupujących z Niemiec a małej bardzo ilości kupujących, z zagranicy z wystawionej na sprzedaż ilości 14000 cetnarów wełny, dwie trzecie ledwie części rozprzedanemi zostały — po większej części były to wełny z Polski, Xięztwa poznańskiego i nie sprzedane wełny z jarmarków niemieckich — ceny były od 4 do 5, talarów wyżej jak w roku zeszłym — w wełnach z Polski obrót był mniej znaczny — żądano 50 do 52 talarów za wełnę polską dobrze wymytą i znacznie poprawną, trudno było je za takie ceny w znacznej przedstawić ilości, szczególniej zaś dla tego, iż wełny z Polski wystawione tam na sprzedaż a pochodzące z jarmarku naszego musiały wytrzymać konkurencja z wełnami tego samego rodzaju z Niemiec, nie posiadając tego roku tylu zalet jakie posiadają tamte, to jest mocy i elastyczności. — Kupującymi po większej części byli domy handlowe Niemieckie; Angliacy tu jak i wszędzie grali rolę spektatorów a nie kupujących.

Wszystko to wpływa mocno na zmniejszenie chęci kupna tych którzy w Polsce jeszcze w wełny się zaopatrzyć chcą i widzimy jak w ostatnich tygodniach ceny coraz bardziej się cofają.

Niektórzy fabrykanci szczególniej z Francji udali się do Cesarstwa Rosyjskiego, i robią tam znaczne zakupy mimo tego iż u nas bardzo mało lub nie prawie nie znaleźli stosownego dla swęj potrzeby.

Ostatnie wiadomości odebrane z okręgów fabrycznych w Anglii jako Spitalfield, Leeds, Manchester donoszą iż fabryki dość znaczne posiadają obstalunki z Ameryki gdzie handel coraz bardziej się ożywia, i dozwala tworzyć nadzieję iż wachaniu więcej podlegać nie będzie. — Znaczniejsi kupcy dzielą zdanie iż Interessa w wełnie lepszy wezmą obrót z zbliżającą się jesienią, oczywistém jednak jest, iż miesiąc bieżący i następny nie jest stosownem dla wystawiania na sprzedaż.

Rezultata odbyć się mającej sprzedaży publicznej wełn z kolonji w Londynie, która w końcu przyszłego miesiąca nastąpi, wpływać będą stanowczo na opinią nadal, nie omieszkamy w czasie o tem donieść.

E—d. H....

UPRAWA SZPARAGÓW.

(dokończenie)

Cała przestrzeń gruntu która ma być użytą na flancowanie szparagów, przekopuje się na 3 do 4 stóp głębokości, następnie w późnej jesieni wrzuca się w ten dół na łokieć grubo gnoju wszelkiego rodzaju jak naprzykład gałganów, włosów, kości i t. d. udeptawszy go mocna, nanosi się na to ziemi na grubość 6 cali, na ten pokład ziemi idzie znowu pokład gnoju na stopę gruby, a na to ćwierć łokcia gruba warstwa dobrej czysto przesianej ogrodowej ziemi. Na wiosnę przestrzeń ta dzieli się na kwatery, i za pomocą sznura o-

rodniczego naznacza się krótkimi tyczkami miejsca na łance w szeregach na 2 lub 3 stopy szerokich, odległe między sobą na półtoręj lub 2 stopy. W około tych tyczek narzuca się mały wzgórek, który jeśli okoliczności dozwolają posypuje się czystym rzeczonym piaskiem na którym korzenie łanc w około rozkładają się i znowu posypują tymże piaskiem po czem na całą przestrzeń nasypuje się 5 do 8 cali dobrej ogrodowej ziemi. Na jesień pokrywają się kwatery lekkim gnojem, którego część na wiosnę odgarnia się, a reszta przez lekkie przekopanie miesza się z ziemią. Co 2 lub 3 lata kwatery pokrywają się dobrą ogrodową ziemią albo mieszaniną ziemi z marglelem.

Po trzecim roku kiedy rośliny należą się już wzmocnione, można dopiero rozpocząć obcinanie ich; przy czem szczególnie należy się strzedz uszkodzenia późniejszej wypuszczających szparagów.

Inny również prosty na wprost przeciwnym zdaniu ugruntowany sposób bardzo jest używany szczególnie w Anglii.

Przestrzeń gruntu przeznaczona na szparagarnię pokrywa się napół stopy przetrwionym gnojem, poczem przekopuje się ziemi na dwie stopy głęboko, po czterech dniach powtarza się to samo działanie i trzeci raz po 14 dniach znowu przez co ziemia i gnój dokładnie się łączą, i stają się lekkim gruntem; jeśli grunt jest twardy i spojny tedy miesza się z nim nieco piasku. Przez zimę pole pozostaje w ten sposób, aby ziemia mogła się należycie uleżeć, a na wiosnę dzieli się na kwatery i to tak aby były szerokie na 3 stopy, a drogi między uiami na łokieć. Na tych kwaterach rozsadzają się trzy rzędy szparagów w odległości jednej stopy między sobą a na dwa cale głęboko. W jesieni drogi wykopują się tak głęboko żeby ziemią z nich wziętą można było kwatery na pół stopy podwyższyć, poczem pokrywa się je krótkim, a drogi długim słomianym gnojem. W następnym roku robi się to, lub co dwa lata, a lepiej jeszcze co rok. Ale drogi już się nie kopią bo korzenie szparagów w pierwszym już roku rozszerzają się w nich, dla tego też trzeba je za każdym razem podobnie jak kwatery gnojem pokrywać.

W ten sposób chodowane szparagi mogą przez 20 a nawet 30 lat obfity zbierać. Jeśli chcemy nie poruszając roślin podwyższyć ich wzrost i obfitość, postępujemy przy tem w następujący prosty sposób. W grudniu albo w styczniu okopujemy przestrzeń wielkości inspektu na 3 lub 4 stopy głębokim a 2 stopy szerokim rowem, który napelnia się gorącym końskim gnojem. Skrzynia inspektowa około której narzuca się także podobny gnój, stawia się na okopanej przestrzeni i pokrywa oknami które jeszcze w czasach chłodnych osłaniają się matami słomianymi. Jeśli powietrze jest bardzo zimne przyrzucza się na to wszystko gorący gnój. Tak hodowane szparagi są daleko smaczniejsze niż z wiosennych inspektów a wcześniejsze niż te które samej naturze zostawiamy; a prócz tego mają jeszcze tę przeważną korzyść, że roślina nie ruszana w drugim roku znowu tak obfity zbiór przyniesie jak poprzednie, a w kilka lat może być znowu na inspektu użyta.

ZBOŻE.

Londyn 12 Lipca. Chociaż pogoda od cza-

su naszego ostatniego raportu stanowczo się polepszyła i deszcz jakismy mieli nie tego był rodzaju żeby mógł młodej pszenicy zaszkodzić, otrzymujemy jednak z wielu okolic niepomyślne raporty; a nawet skargi względem pszenicy powiększają się i teraz powszechnie zapewniają, że przy najkorzystniejszych nawet okolicznościach nie można spodziewać się średniego zbioru. Przyuszczając jednak że co do obszerności pól okaże się deficyt spodziewamy się że takowy zupełnie pokrytym będzie przez większy stosunkowo wysiew jaki w zeszłej jesieni dopełniony został, byleby pogoda pozostała, albo powróciła znowu w czasie żniwa, bo obok dotychczasowych strat, spowodowałoby to niedobór tak pod względem ilości jak i jakości.

Ponieważ wielu gospodarzy rolnych obawia się że na nadchodzących posiedzeniach parlamentowych nastąpi jakaś zmiana w prawie zbożowym, przeto od niejakiiego czasu okazała się chęć sprzedaży i mniemamy że zapasy starej pszenicy bardzo są szczupłe na wsiach. Na większej części targów prowincjonalnych w zeszłym tygodniu dowozy były bardzo małe, i mimo bardzo żywego pokupu ceny były raczej wysokie niż niskie.

— W Liverpolu pszenica w piątek więcej była pożądaną i piękne gatunki z Anglii których ilość wystawiona na sprzedaż była nie wielka, płacili się po 1 — 2 dynarów wyżej niż przed ośmiu dniami. Dobre świeże gatunki ocłonej obcej pszenicy także były poszukiwane i podniosły się w cenie.

W Szkocji uskarżano się powszechnie na zbyt dużą wilgoć, większa część targów małe widziała zapasy pszenicy i jęczmienia, i cena tych artykułów utrzymywała się.

I w Irlandji w wielu miejscach wielkie deszcze spadły, przez co pszenica niejaką szkodę poniosła a letnie ziarna i kartofle zyskały na tem. Zapasy starej pszenicy zdawały się być tam bardzo wyczerpanymi i prawdopodobnem jest, że potrzeba tam będzie dowozów od nas pierwiej na konsumcję. Owies także w małej ilości przedstawiany jest na targach.

Dowóz angielskiej pszenicy w Londynie wynosił w przeszłym tygodniu 7037 kwarterów; z zagranicy otrzymaliśmy w ciągu ostatnich ośmiu dni 35,474 kwarterów. Według obecnego stanu średnich cen zdaje się być prawdopodobnem, że cło w przyszłym tygodniu o 1 szyling zmniejszonym zostanie, a nadto że wkrótce większe jeszcze niżnienie nastąpi; takim sposobem właściciele nie przedstawiają teraz na sprzedaż nic z świeżo otrzymanych dowozów a zapasy ocłonej pszenicy są bardzo szczupłe nie można przeto spodziewać się niżnienia ceny. Na pszenicę pod kluczem okazała się niejaką spekulacja ale odbył był nie wielki, ponieważ posiadacze żądali wyższych cen niż spekulanci ofiarowali. Hamburgska czerwona trzymała się na 42 do 45 szylingów.

Berlin 19 Lipca. W ciągu zeszłego tygodnia mało mieliśmy zmian na naszym targu. Pszenica względem której raporta z za granicy i z naszych targów eksportowych brzmia ciągle niezmiennie utrzymała się też na jednej stopie, ale okazało się więcej kupna i znaczne partje przedano po następujących cenach: Pięknie zachowane szlaskie gatunki płacono po 56 tal. żółte szlaskie zwyczajne 55 białe szlaskie 57 i pół pstre polskie

59 — 59 tal. a białe polskie 59 — 61 tal. Żyto u miejscu i na wodzie doznało niejakiemu podniesieniu ceny, czego powód podaliśmy w przeszłym naszym raporcie. Na dostawy mniej było chęci kupna z powodu nastąpniej pięknej pogody. Przedających było mnóstwo, ale kupujący cofali się. Jęczmień jak donieśliśmy poprzednio.

Szczecin 10 Lipca. Pszenica od poniedziałku miała mocny odbyt, przedano 800 do 900 wesplic. Ciężkie gatunki bardzo były poszukiwane i trzymały się przy poprzednich cenach, kiedy tymczasem lekkie towary których nagle znaczne dowozy przybyły, nieco słabiej stały i nie można było otrzymać najwyższych cen przeszłotygodniowych. Płacono 136 funtową pomerańską po 60 tal. później ten sam gatunek towaru placono po 61 i 62 tal, a za lepsze nieco żądano 62 i pół. Śląskie gatunki 125 funtowe żółte można było dostać za ledwie za 52 do 53 tal. od wczoraj zaś ledwie 51 do 52. Żyto dość trzymało się w cenie, na miejscu dobre gatunki i na dostawę w ciągu bieżącego miesiąca placono 30 i pół tal, tak trzymano się do końca. Lichsze gatunki proporcjonalnie tanięj. Jęczmień placono 23 tal. i teraz jeszcze nie można go tanięj dostać. Na owies cena trzyma się między 16 i 17 i pół tal.

— Hamburg 16 Lipca. Handel pszenicą był w tym tygodniu znów dość ożywiony, bo do dziś zakupiono już 1200 łasztów, w początku po nieco niższych cenach, ale później placono po 2 — 4 tal za łaszt wyżej niż w początku tygodnia. — Żyto znajdowało kupców po przeszłych, niekiedy nawet wyższych cenach. Jęczmień trzyma się nieco wyżej. Owies leniwy miał odbyt, tylko najpiękniejsze gatunki utrzymywały się przy poprzedniej cenie.

BEZFARBNY WERNIX NA POKRYWANIE OBRAZÓW, MAP, WZORÓW I T. P.

Aby malowanie wodne wernixować potrzeba naprzd stosownie do jego wielkości dobrej i czystej wody gumowej. Do tego bierze się kawałek najlepszego jak najpewniejszego białego kolońskiego kleju rozmiększa go się w czystym glinianem naczyniu za pomocą ciepłej wody, następnie wola gumowa precedza się przez czyste płutno lniane i miesza się z dwoma łutami najmiej utluczonego alunu. Skoro alun rozpuści się obraz najprzd najmniejszym pędzlem naprowadza się wodą gumową, ale lepiej jeszcze czystą bardzo delikatną galkę, to powtarza się kilkakrotnie, a gdy guma zupełnie uschnie, pokrywa się obraz białym czystym mastyxowym wernixem.

ŚREDNIA CENA ŻYWNOSCI

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich placono za korzec żyta złp. 17 gro. 22 ; — pszenicy złp. 29 gro. 12 ; — grochu polnego złp. 18 gro. 15 ; — cukrowego złp. 25 gro ; — fasoli złp. 37 gro. 14 jęczmienia złp. 15 gro. 6 ; — owsa złp. 9 gro. 25 ; — maki pszennej przedniej złp. 39 gro 10 ordynarnej 47 gr. 10 ; — żytniej pyłowej złp. 31 ; kaszy jaglanej złp. 48 gro. ; — gryczanej 24. gr. 12 zwyczajnej zł. 31 gro ; — drobnej złp. 51 gro 3. ; — perłowej złp. 65, ordynaryjnej złp. 21 gro. 13 ; — słomy centnar 100 funt. złp. 2 gro. 15 ; — siano fura złp. 43 ; — wół dobry duk. 15, średni 12- lichy 9 ; —

cielę złp. 18 ; — baran złp. 11 ; — wieprz dobry złp. 90, średni złp. 72, lichy 54 ; — masła funt złp. 1 — gro. ; — słoniny funt gro. 20 ; — kartofli korzec złp. 7 gro. 10 ; — okowity 10 prn. garniec złp. 5 gro. 24 ; — szumówki 6 prn. złp. 3 gro. 14.

**KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 23 Lipca 1841 roku.**

		Zadają		Dają	
		złp.	gr.	zł.	gr.
1. Wezle.					
Berlin 100 talarów . . .	2 M. . .	616	—	615	—
Gdańsk 100 talarów . . .	2 M. . .	—	—	—	12
Hamburg 300 m. k. . . .	2 M. . .	920	—	920	—
Londyn fun. sterlin. . . .	2 M. . .	41	10	41	1/6
Lipsk 100 talarów		—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb. . . .	1 M. . .	663	1/3	—	—
Petersburg ditto.		—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M. . .	—	—	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich . . .	2 M. . .	639	—	637	—
Wrocław 100 talarów	2 M. . .	615	—	614	1/2
2. Monety.					
Polskie złoto za 100 złp. . . .		—	—	—	—
Rosyjskie Imperjały.		34	1/3	34	7
Holand. dukaty nowe		19	18	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdr.		—	—	—	—
Rosyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austr. bil. ban. 150 r.		—	—	—	—
3. Papiery.					
Lis. zastaw b. bez k. (*). . . .		—	—	—	—
Listy zastawne nowe.		97	5	97	—
Obligacje udziałowe.		—	—	—	—
Certyfik. ban. na zł. 300. . . .		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu gr. 10 1/3

**KURS GIELDY BERLIŃSKIEJ
Dnia 20 Lipca 1841. r.**

		Zadają		Dają	
		zł.	gr.	zł.	gr.
Wezle					
Amsterdam za 200złp. holender.	z k. t.	—	—	138	3 3/4
Hamburg za 300 monetą kon. ham.	z 2 M. t.	137	7/8	137	3 3/4
" " " " " "	z k. t.	149	—	—	—
Londyn za 1 funt szterlingów . . .	z 2 M. t.	148	3/8	—	—
Paryż za 300 franków. "	z 2 M. t.	—	—	6.18	5 3/4
Wiedeń za 150 zł. reńskich	na d o.	—	—	6.18	3 3/4
Auxburg, 150 Floren.	z 2 M. t.	78	11	—	—
Wrocław za 100 Talarów.	z 2 M. t.	—	—	102	5 3/8
Lipsk 14 tal stopy kur. na jarmark.	z 2 M. t.	101	5/8	—	—
" " " " " "	z k. t.	99	1/4	—	—
Frankfort n. M. za złotych reń.	z k. t.	—	—	99	5/6
Petersburg za 1 reńskich sre. . . .	z 3 t. l.	—	—	99	7/8
Papiery.					
Rosyjskie Inskr w cert Hamburg za.		106	1/4	—	—
ditto w P. A.		111	5/8	—	—
Polskie obligacje skarbu.		—	—	95	5
ditto listy zastawne.		—	—	94	3/4
ditto listy zastawne nowe		93	1/2	—	—
ditto obligacje udziałowe		—	—	71	5/3
Polskie obligacje 500-złotowe. . .		—	—	77	—
bne Serje		—	—	—	—
Certyfikaty Bankowe Pol. A. 300 zł. 5 0/0.		—	—	99	—
ditto ditto listy Bankowe 200 . . .		26	7	26	1/2